

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2025r.

w sprawie **Ł.M.**

skazanego za przestępstwo z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 lutego 2025r., sygn. akt V Ka 38/25, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 14 października 2024r., sygn. akt II K 894/24

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W tym nadzwyczajnym środku odwoławczym postawiono zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, tj. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., polegającego na tym, że Sąd Okręgowy, orzekając i przyjmując, iż skazany Ł.M. swoim działaniem wyczerpał znamiona

przestępstwa określonego w art. 286§1 k.k., nie wskazał w należyty sposób przesłanek zajętego w tej mierze stanowiska, a w szczególności nie odniósł się do wszystkich istotnych okoliczności, mających znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i dokonanej oceny prawnej zachowania skazanego w płaszczyźnie znamion przestępstwa wynikających z art. 286§1 k.k., pomijając, że oskarżony swoim zachowaniem ich nie wyczerpał, w tym nie wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i swoich możliwości finansowych, tym bardziej, że w realiach przedmiotowej sprawy istnieje szereg niepodważalnych okoliczności to potwierdzających, a także ignorując twierdzenia skazanego dotyczących spłaty znacznej części należności wynikającej z wystawionej faktury, a co w konsekwencji doprowadziło do rażącej obrazy przepisu prawa materialnego, a to art. 286§1 k.k. poprzez jego zastosowanie oraz do wadliwego i krzywdzącego dla skazanego orzeczenia Sądu I i II instancji.

Przywołane przez skarżącego przepisy proceduralne oraz prawa materialnego, jak również uzasadnienie kasacji, nie pozwalają jednak uznać, że kasacja skierowana została w istocie do orzeczenia Sądu II instancji.

Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 424 k.p.k., ponieważ określa on wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydane przez sąd odwoławczy - tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k. I choć również ten przepis przywołano w zarzucie, autor kasacji zdaje się zapominać, że zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. (analogicznie art. 455a k.p.k.).

Nadmienienia wymaga też, że art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu, który orzekał w granicach zaskarżenia. Z kolei art. 455 k.p.k. stanowi, że sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, ale tylko wówczas, gdy nie zmienia on ustaleń faktycznych, podczas gdy obrona oczekiwała i oczekuje diametralnej zmiany ustaleń faktycznych poprzez uznanie, że skazany nie miał zamiaru popełnienia oszustwa. Przywołanie tego przepisu w treści

zarzutu jawi się jako całkowicie nietrafne skoro celem obrony jest nie tyle odmienne zakwalifikowanie przypisanego czynu, a uniewinnienie od jego popełnienia.

Zauważenia wymaga, że treść zarzutu kasacji oraz jej uzasadnienie nie wskazują żadnych uchybień po stronie Sądu Odwoławczego. Tymczasem jedynie wykazanie uchybień w przestrzeni przeprowadzonej kontroli odwoławczej mogłoby przynieść oczekiwane przez skarżącego skutki. Tego jednak w nadzwyczajnym środku odwoławczym nie uczyniono ani w sposób formalny – nie postawiono zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k., ani też merytoryczny w treści jej uzasadnienia.

Zupełnie na marginesie należy więc wskazać, że Sąd II instancji nie mógł dokonać błędnych ustaleń faktycznych, ani też naruszyć przepisów prawa materialnego, bowiem nie czynił własnych ocen materiału dowodowego, ustaleń faktycznych ani nie dokonywał samodzielnej subsumpcji lub wykładni prawa. Zmiana dokonana przez Sąd odbyła się wyłącznie w zakresie oceny współmierności wymiaru kary, która to przestrzeń nie stanowi przedmiotu badania w postępowaniu kasacyjnym.

Odnosnie zaś rozważań poczynionych przez Sąd Odwoławczy w zakresie zarzutów apelacyjnych, uznać należy, że są one klarowne i pozwalają na ustalenie, dlaczego zarzuty te nie zostały przez ten Sąd uwzględnione i dlaczego oceny i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji zostały zaakceptowane. Treść kasacji, powielająca w znacznej mierze argumentację zawartą w zwyczajnym środku odwoławczym, stanowi w zasadzie polemikę z ocenami i ustaleniami dokonanymi w sprawie – i to przez Sąd I instancji - nie zaś materię o charakterze kasacyjnym.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasacyjnym.

Konsekwencją powyższych wniosków było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[a.]